

# Zarys Zdarze, To dla tych wszystkich

To dla ludzi, którym życie się nie nudzi  
To dla moich ludzi, których nic nie ostudzi  
To wam zawdzięczam wszystko co mam  
Wszystko co mam, dlatego wam pomagam  
Bo sam od was tą pomoc dostaję  
Ty mi i ja tobie, proste obyczaje  
Konfrontacje z rzeczywistością  
Zmienne uczucia, wytrwałością przepełniona moja dusza  
Nigdy zagubiona ani zaślepiona  
Może czasem trochę odurzona i zmęczona  
Przecież kręci się świat dookoła, dookoła świat wiruje  
[x2]

To dla tych wszystkich, których znam  
To dla tych wszystkich, z którymi gram  
To wam zawdzięczam wszystko co mam  
Wszystko co mam, wszystko co mam  
To od nas dla was dziś ta muzyka  
To od nas dla was cała ta liryka  
Dla was serce za te uniesione ręce  
Na tym koncernie, w domu, samochodzie  
W każdym mieście zbierzcie siły  
Bo wam dziękujemy, nie żałujemy weny  
I obiecujemy, że jeszcze nieraz  
Usłyszycie nasze słowa rymowane dla was  
A ten czas, który teraz poświęcamy wam  
To nic w porównaniu za tą wytrwałość  
Za to, że cały czas nas słuchając  
Dajcie więcej, Zarys Zdarzeń  
Szczyt naszych marzeń, swym zaangażowaniem  
Też go tworzycie, zrozumcie, że  
Bez was publiko nie ma nas  
Pamiętajcie i wciąż słuchajcie  
[x2]

To dla tych wszystkich, których znam  
To dla tych wszystkich, z którymi gram  
To wam zawdzięczam wszystko co mam  
Wszystko co mam, wszystko co mam  
Mógłbym się poddać i powiedzieć, że to wszystko nie ma sensu  
Bo nie ma sosu z rapu, koncertów, pisania tekstów  
Było paru agentów, którzy odeszli  
My mamy zajawkę i ludzi, mamy przyjaźń nie dzięki  
Gramy koncerty, z nami ekipa Wschodnia Banda  
Z wami dla was taki sam jak kiedyś, normalka  
Dajcie nam wiarę, że te słowa nie idą na marne  
Zarys Zdarzeń, C.Z.S.T., szacunek i wsparcie  
[x2]

To dla tych wszystkich, których znam  
To dla tych wszystkich, z którymi gram  
To wam zawdzięczam wszystko co mam  
Wszystko co mam, wszystko co mam  
Dzień za dniem jakoś do przodu, coraz więcej kmin  
Za to dym, żeby plan był, żeby gitara ci ciągle grała  
Żeby twoja głowa na koncertach się kiwała  
A nuta ta niech lata, to nie szata człowieka zdobi  
Każdy zapierdala, bo chce się dorobić, to normalne  
Teraz najważniejsze jest to co materialne  
Ty jesteś marionetką, kto inny jest clownem  
Na scenie życia, masz coś do ukrycia?  
[x2]

To dla tych wszystkich, których znam  
To dla tych wszystkich, z którymi gram  
To wam zawdzięczam wszystko co mam  
Wszystko co mam, wszystko co mam  
(ukryty bonus track)

Teraz wbijają JZF z siłą jak co - jak tornado  
Ten kawałek dedykuję tu słuchaczom  
Zarys Zdarzeń wybijamy się z ciszy  
Możesz tego nie lubić, ale musisz się z tym liczyć  
Słyszysz styl pikantniejszy niż papryka chilli  
Czyli masz w tej chwili najmocniejszy w mieście towar  
Od nas do was, do was od nas bez lipy  
To stuprocentowy czysty sprzęt bez posypy  
Słyszysz, nie posmakujesz jeśli nie spróbujesz  
Rymy czas przestać przeliczać je na gramy  
My przechwycamy mikrofony, mamy tego tony  
Właśnie przemycamy to na twoje rejony  
To nikomu nie szkodzi, a uzależnia jak narkotyki  
Więc albo odbijasz albo w to wchodzisz  
Zaraz tu czy tam, tam czy tu  
W głośniku na wagarach tej muzyki nie dotyka ustawa  
[x2]  
Możecie więc bierzcie najmocniejszy towar w mieście  
Od nas do was, od was od nas nareszcie  
To stuprocentowy czysty sprzęt więc bierzcie  
Który wypełnia umysł, duszę i serce  
Usłyszałem bit i złapałem zajawkę  
Dostałem długopis, a za chwilę kartkę  
Kielonki już pełne, no to dawaj, jazda  
Tak właśnie wyrasta najlepszy towar z tego miasta  
Małe miasto, blok na pierwszym piętrze, rusza produkcja  
I najlepszej klasy towarów diler zaraz w obieg puszcza  
Szarpia się klatki, domy, ulice, fury i na haju  
24 godziny będziesz kiwał banią  
Zajawka na spontanie w nieważkości stanie  
Rapu z podziemia i mikrofon w teście  
Macie i bierzcie, bo to wyszło nareszcie  
Macie i bierzcie, to najlepszy towar w mieście  
Ten czas należy dziś do nas chłopaku  
Więc się wbijaj i nawijaj, nie powstrzymasz tego ataku  
C.Ż.S.T., Jarru, reprezento wschodni wiatr wariaty  
Chcecie to bierzcie i przemycajcie dalej falę prawdy  
[x2]  
Możecie więc bierzcie najmocniejszy towar w mieście  
Od nas do was, od was od nas nareszcie  
To stuprocentowy czysty sprzęt więc bierzcie  
Który wypełnia umysł, duszę i serce